

Edward Gierek w Elblągu

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wczoraj w Elblągu — drugim na Wybrzeżu Gdańskim ważnym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym, centrum krajowym budowy turbin energetycznych. Edward Gierek w towarzystwie sekretarza KC PZPR Stanisława Kowalewskiego oraz gospodarzy województwa, rozpoczął pobyt w Elblągu od zwiedzenia kombinatu „Zamech” — producenta turbin energetycznych i przemysłowych oraz ciężkiego wyposażenia okrętowego. W trakcie spotkania z aktywem partyjno-gospodarczym zakładu I sekretarz KC zapoznał się z aktualną sytuacją produkcyjną oraz perspektywami dalszego rozwoju kombinatu.

Edward Gierek z aprobatą wysłuchał relacji o sukcesach załogi „Zamechu”, która w br. w porównaniu z 1971 r. osiągnęła wzrost produkcji globalnej o 11,9 proc., towarowej o 18,8 proc., pokrywając wzrost produkcji, w 74 procentach, z zwiększoną wydajnością pracy.

W czasie pobytu w Elblągu Edward Gierek zapoznał się także z przebiegiem realizacji uchwały Rady Ministrów z lutego br. stwarzającej warunki dla szybkiego i harmonijnego rozwoju miasta i jego potencji przemysłowej.

I sekretarzowi KC przedstawiono także dalsze perspektywy rozwoju miasta i powiatu — wiazące się z dyskusyjnym projektem zagospodarowania pobliskiego Zalewu Wiślanego i zamysłem przybliżenia Elbląga do Bałtyku.

PAP

Problemy Rodezji i Izraela w ONZ

Ogólnoświatowe potępienie kolonializmu i aneksji

Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło dyskusję nad problemem Rodezji. W toku debaty przedstawiciele krajów afrozjatyckich, Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych podkreślali, że istnienie rasistowskiego reżimu w Rodezji zagraża pokojowi i bezpieczeństwu na kontynencie afrykańskim.

Zgromadzenie wezwało W. Brytanię, by stworzyła warunki konieczne dla swobodnego i całkowitego przyznania narodom Zimbabwe prawa do samostanowienia i niepodległości, by zapewniła zniesienie ustaw represyjnych i zwolnienie więźniów politycznych.

Rezolucja potępia obecność w Rodezji sił zbrojnych Republiki Południowej Afryki i żąda od W. Brytanii, by spowodowała ich natychmiastowe wycofanie.

Zgromadzenie przyjęło również rezolucję, w której zdecydowanie potępia współpracę niektórych państw zachodnich z rasistowskim reżimem w Rodezji.

Rezolucja zwraca uwagę Rady Bezpieczeństwa na konieczność rozszerzenia sfery działania sankcji i przedyskutowania sprawy zastosowania ich przeciwko Portugalii i RPA jako krajów, które w sposób najbardziej złośliwy naruszają sankcje Rady.

☆

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ potępił brutalne gwałcenie przez Izrael praw człowieka na okupowanych terytoriach arabskich i uznał za bezprawne wszystkie kroki podejmowane przez Izrael w celu zmiany charakteru tych terytoriów. Komitet zażądał od Izraela zaprzestania prowadzenia polityki aneksji ziem i zakładania na nich osiedli izraelskich, wysiedlania ludności arabskiej i burzenia jej domostw.

Zgromadzenie Ogólne NZ w piątek wieczorem (czasu war-

LOGODA

Jak przewiduje PIH-M. 9 bm. będzie w Polsce zachmurzenie umiarkowane, miejscami — głównie w południowo-wschodniej połowie kraju — okresami duże z opadami deszczu. Temperatura maksymalna od +5 st. na północnym wschodzie do ok. 7 st. w centrum i do 10 st. lokalnie na południu. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
9
GRUDNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 293 (8955)
Cena 50 gr

Z prac Prezydium Rządu

Inwestycje biegną lepiej niż dawniej ale zdarzają się jeszcze opóźnienia

8 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym dokonano oceny realizacji zadań rzeczowych tegorocznego planu inwestycyjnego, a także aktualnej sytuacji w dziedzinie osiągania projektowych zdolności produkcyjnych przez zakłady i obiekty przemysłowe przekazane do eksploatacji w ostatnich latach, a zwłaszcza w roku bieżącym.

Podstawą do dyskusji były materiały opracowane przez Komisję Planowania i GUS, zgodnie z postanowieniami zawartymi w zarządzeniu prezesa Rady Ministrów z września br.

Stwierdzono, że tegoroczny plan inwestycyjny jest wykonywany znacznie lepiej niż w latach poprzednich. Jest to efektem szeregu usprawnień dokonanych w różnych fazach procesu inwestycyjnego. Polepszyło się również zaopatrzenie materiałowe. Sprawniej przebiegała dostawa maszyn i

urządzeń. W rezultacie nastąpiło przyspieszenie procesu realizacji planu rzeczowego, skrócenie cykli budowy, podniesienie rangi inwestycji służących zaopatrzeniu rynku, wreszcie — umacnianie się zjawisko o charakterze strukturalnym, a mianowicie przyspieszenie obrotu środkami inwestycyjnymi.

Te cenne efekty nie mogą jednak w pełni zadowalać, zwłaszcza jeśli spojrzeć na nie w kontekście zadań, jakie musimy podejmować w roku 1973 i w dalszych latach. Ponadto nadal mamy do czynienia z przypadkami realizacji zadań inwestycyjnych w cyklach dłuższych od dyrektywnych; w odniesieniu do kilkunastu budów ciągle jeszcze zagrożone są terminy przekazania ich do eksploatacji w 1972 roku. Wiele do życzenia pozostawia także sprawa terminowego do chodzenia do zaprojektowanych mocy wytwórczych w już uruchomionych bądź zmodernizowanych zakładach.

Prezydium Rządu przyjęło szereg wniosków. Mają one na celu uzyskanie dalszej wydajnej poprawy w realizacji zadań inwestycyjnych oraz usunięcie występujących jeszcze niedomagań. Zobowiązano zainteresowane resorty do otoczenia szczególną opieką tych budów, gdzie występują opóźnienia w stosunku do przyjętych harmonogramów. Przyjęto zasadę, że wysiłek wszystkich inwestorów i wykonawców powinien skupić się w

przyszłym roku przede wszystkim na inwestycjach kontynuowanych, przewidzianych do zakończenia w 1973 r. Przyjęto szereg konkretnych ustaleń, których wykonanie powinno wywrzeć istotny wpływ na dalsze usprawnienie realizacji zadań inwestycyjnych w roku przyszłym.

W kolejnym punkcie obrad omówiono perspektywy rozwoju, do 1980 roku, stosunków gospodarczych z krajami rozwijającymi się. Podkreślono potrzebę znacznej aktywizacji współpracy gospodarczej z tymi krajami oraz przedyskutowano ogólne wytyczne, dla dalszej działalności w tej dziedzinie. Przewidziano opracowanie przez zainteresowane resorty odpowiednich programów.

Zaakceptowano wnioski przedstawione w „informacji o przebiegu i rezultatach pobytu delegacji rządu PRL w Peru”, która pod przewodnictwem wicepremiera Jana Mitręgi przebywała w tym kraju w październiku br. (PAP)

Polsko-włoska współpraca kulturalno-naukowa

8 bm. podpisany został w Warszawie program współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Republiką Włoską na lata 1973—1975.

Nowy program szósty z kolei przewiduje bezpośrednią współpracę między szkołami wyższymi, instytucjami naukowymi, radiem i telewizją oraz stowarzyszeniami dziennikarzy. Nastąpi znaczne zwiększenie wymiany stypendialnej. W Polsce eksponowana będzie wielka wystawa włoskiej sztuki współczesnej, a we Włoszech — reprezentacyjna wystawa „Skarby sztuki w Polsce”.

W ramach bezpośrednich kontaktów między instytucjami naukowymi i kulturalnymi, na terenie obu krajów zorganizowane zostaną sympozja naukowe i kulturalne, m. in. konwensium historyczne nt. wieki kulturalnych polsko-włoskich w epoce renesansu, reformacji i odrodzenia narodowego w XIX w., konwensium prawnicze oraz sympozja muzykologiczne z zakresu muzyki dawnej i współczesnej.

rozumienia w sprawie treści programu gabinetu koalicyjnego. Natomiast o obsadzie personalnej nowo rządu zdecydowały prawdopodobnie podczas jutrzejszego spotkania. Przewodniczący SPD, kanclerz Willy Brandt oraz przewodniczący FDP, minister spraw zagranicznych Walter Scheel.

Rozmowy ZSRR — USA

W piątek odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

rykańskiej, prowadzących rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Atak na pozycje komandosów

Według agencji MENA, rzecznik palestyński oświadczył w Bejrucie, że w piątek rano armia libańska zaatakowała pozycje komandosów w południowej części kraju. Walki trwały jeszcze w godzinach popołudniowych.

SPD i FDP ustaliły program

Członkowie komisji z ramienia SPD i FDP doszli w piątek do po-

Wystawa: ZSRR w walce o pokój



Wystawa w Muzeum Narodowym w Poznaniu pt. „W walce o pokój”, zorganizowana z okazji 50-lecia ZSRR. Na zdjęciu: eksponaty plakatów.

Relację z wystawy drukujemy na str. 4.

Fot. — E. Kitzman

Wystąpienie A. Willmana

W Helsinkach obradowano nad dalszym trybem pracy

Piątkowa sesja robocza wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy była najkrótszą z dotychczasowych, gdyż trwała zaledwie 45 minut.

Według wiadomości z kół poinformowanych, dyskusja toczyła się wokół przedłożonych na piśmie propozycji Jugosławii, Francji, Węgier i W. Brytanii na temat dalszego trybu pracy, a zwłaszcza rozpatrywania poszczególnych problemów.

Delegat Niemieckiej Republiki Federalnej nalegał, by w pierwszej kolejności opracować porządek dzienny przyszłej konferencji, czyli — by zacząć od sprawy najtrudniejszej, wzbudzającej największe kontrowersje.

Z propozycją zmierzającą do przewyciężenia rozbieżności w tej dziedzinie wystąpił szef delegacji polskiej, ambasador Adam Willmann. Sugerował on, aby omówić łącznie wszystkie sprawy związane z szybkim i sprawnym przygotowaniem europejskiej konferencji. Powiedział przy tym, że tę metodę wypróbowano skutecznie w pracach wielu międzynarodowych konferencji i instytucji, również w ONZ. Przyniosła ona także dobre rezultaty przy omawianiu problemów proceduralnych w pierwszym etapie obecnych konsultacji w Helsinkach.

Ustosunkowując się do zgłoszonych uprzednio propozycji ambasadora Willmanna poparł wniosek delegata Węgier, by do problemów, które omawiane będą w pierwszej kolejno-

Krajowa narada aktywu ZSL

8 bm. odbyła się w NK ZSL — pod przewodnictwem Stanisława Gucwy — krajowa narada prezesów wojewódzkich komitetów i sekretarzy powiatowych instancji Stronnictwa, poświęcona omówieniu przygotowań do VI Kongresu ZSL oraz zadań członków Stronnictwa w oddziaływaniu na szybki rozwój produkcji rolnej.

Omawiano też problemy pracy ideologicznej w Stronnictwie, zwracając uwagę na potrzebę systematycznego doskonalenia członków ZSL, upowszechniania dobrych przykładów pracy organizacyjnej i wymiany doświadczeń między instancjami stronnictwa z różnych województw. (PAP)

Lot «Apollo-17»

Astronauta badają stan pojazdu

Astronauta amerykańscy kontynuują lot na Księżycu.

W piątek o godz. 15.33 czasu warszawskiego po ośmiodzinnym śnie Cernan, Evans i Schmitt spożyli posiłek, kilka minut gimnastykowali się oraz porządkowali kabinę.

W chwili przebudzenia się astronautów ich pojazd znajdował się w odległości 226 tys. km od Ziemi i zbliżał się do Księżyca z szybkością 4,764 km na godzinę.

O godzinie 18.03 przeprowadzono korektę trajektorii lotu. Natomiast o godzinie 22.40 Schmitt i Cernan przeszli do lądującego pojazdu księżycowego i sprawdzili jego stan techniczny.

Trzeci stopień rakiety nośnej „Saturn 5” podąża w ślad za pojazdem kosmicznym w kierunku Księżyca. Trzeci człon rakiety rozbija się o powierzchnię naszego satelity w odległości około 200 km od miejsca lądowania „Apollo-17”.
PAP

S. Allende w Kijowie

Przebywający z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim prezydent Chile, Salvador Allende opuścił w piątek Moskwę i udał się drogą powietrzną do Kijowa.

Porter i Rogers w Brukseli

Delegat amerykański na paryską konferencję pokojową w sprawie Wietnamu, William Porter przybył w piątek do Brukseli, gdzie spotkał się z amerykańskim sekretarzem stanu Rogersem.

Jedna partia w Zambii

Zgromadzenie Narodowe Zambii przyjęło w piątek projekt ustawy o wprowadzeniu systemu jednopartyjnego w tym kraju. Na mocy uchwały parlamentu w Zambii będzie działać jedynie Zjednoczona Narodowa Partia Niepodległości, której przywódcą jest prezydent Kaunda.

Cholera w Indonezji

W okresie od stycznia do października bieżącego roku w Indonezji zmarły na cholere 2.142 osoby i zanotowano 10.294 przypadków tej choroby.

Ku sprawniejszej obsłudze wsi

Spółdzielczość samopomocowa świadczy usługi dla ponad połowy ludności Wielkopolski. Ma ona jednocześnie 52,2 procenta udziału w ogólnych obrotach handlu detalicznego naszego województwa; w roku bieżącym planuje sprzedaż towarów za ponad 16 miliardów złotych. Wysoką dynamikę obrotów notuje się także w innych kierunkach działalności handlu wiejskiego: gastronomii, produkcji, usługach dla ludności, a przede wszystkim w skupie płodów i produktów rolnych.

Dzięki korzystnej polityce rolnej, która ożywiła produkcję rolnictwa i zwiększyła dochody ludności wiejskiej, zróżnicowane zostały formy działalności handlowej na wsi. Lepsze zaopatrzenie w artykuły konsumpcyjne i do produkcji rolnej, zwiększenie sieci punktów skupu i ich modernizacja, budowa nowych magazynów, sklepów, rozszerzenie usług transportowych (bezpłatny odbiór i dostawa do zagród chłopskich) — to główne osiągnięcia spółdzielczości wiejskiej.

Można je różnie celować: na złotówki, na zaoszczędzony rolnikowi czas, na konkretne zyski handlowe. Ale chyba najważniejsze w tym wszystkim będzie zadowolenie klienta wiejskiego z poprawy obsługi. Tworzy to klimat stabilności i zaufania wsi do jej spółdzielczości. Jest to niezwykle istotne teraz w okresie tworzenia się centrów gospodarczych, którymi staną się nowe gminy. W tej strukturze spółdzielczość samopomocowa odegrać ma pierwszoplanową rolę.

Wobec generalnej poprawy zaopatrzenia przy zwiększeniu siły nabywczej ludności wiejskiej i ożywieniu stosunków towarowo-pieniężnych w gospodarce indywidualnej, na plan pierwszy wysuwa się dalsza intensyfikacja sprzedaży, m. in. przez wyrobioną ostatnio formę jarmarków w większych skupiskach wiejskich. Chodzi o to, aby w roku przyszłym podnieść obroty handlowe o dalsze dwa miliardy złotych, a także odpowiednio podwyższyć wskaźniki skupu, poprawić pracę hurtu, gastronomii, zakładów produkcyjnych i usługowych. Służyć temu będzie rozbudowa bazy materiałowo-technicznej gminnych spółdzielni, na co w ostatnich trzech latach wydawano przeciętnie po 300 milionów złotych, a w roku bieżącym blisko pół miliarda złotych.

Gra idzie o wielką stawkę: o wszechstronnie pojętą sprawność obsługi wsi. Jak tego dokonać — o tym radzić dzisiaj będą w trzech komisjach problemowych delegaci XI Zjazdu Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni; podjęte tam uchwały staną się wiążące dla przeszło 379 tysięcy członków spółdzielczości samopomocowej.

M. P.

Zakończenie obrad w Brukseli

Stanowisko państw NATO wobec spraw europejskich

W piątek po południu zakończyły się w Brukseli obrady ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony państw członkowskich NATO. Ustalono, że kolejna sesja odbędzie się w Kopenhadze 14 i 15 czerwca przyszłego roku.

Na zakończenie zimowej sesji Rady Ministerialnej NATO opublikowano wspólny komunikat, w którym państwa NATO zajęły m. in. stanowiska wobec najważniejszych spraw europejskich.

Dokonując przeglądu wydarzeń od czasu ostatniego spotkania ministrów NATO w maju br. ministrowie wyrazili za-

dowolenie z dotychczasowych postępów w rozwoju stosunków Wschód — Zachód. Komunikat potwierdza zdecydowanie rządów państw NATO do konstruktywnego działania podczas wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa w Helsinkach.

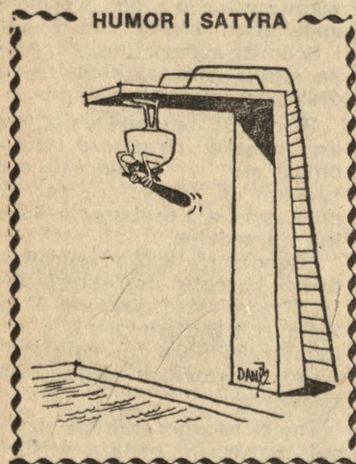
Równocześnie jednak w komunikacie przestrzega się przed podejmowaniem jakichkolwiek kroków, które zmniejszałyby potencjał militarny NATO.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL

Międzynarodowy Urząd Zakaznych Chorób Zwierzęcych poinformował Ministerstwo Rolnictwa PRL, że na terenie Jugosławii, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Czechosłowacji wystąpiła epidemia przyszy — zaraźliwej choroby zwierząt, mogącej spowodować poważne straty gospodarcze oraz zagrożenie zdrowia ludzi.

Ponieważ jest to choroba, która może być przenoszona nie tylko przez zwierzęta i artykuły pochodzenia zwierzęcego, ale także przez ludzi stykających się z chorymi zwierzętami, władze krajów, gdzie wystąpiła przyszyca, zamknęły granice dla ruchu osobowego.

W tej sytuacji również władze polskie postanowiły okresowo, aż do odwołania, zamknąć granice dla ruchu turystycznego z Jugosławii, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Czechosłowacji. W przypadku Czechosłowacji dotyczy to również ruchu przygranicznego oraz ruchu na obszarach objętych konwencją turystyczną. Podjęte zostały wszelkie niezbędne kroki w celu zapobieżenia przeniesieniu się przyszy na obszar naszego kraju. Za brania się przewożenia z wyżej wymienionych krajów do Polski zwierząt i artykułów mięsnych. PAP



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
9 XII 1972 Nr 293 (8955)

Istnieje potrzeba wyzwalania dalszych rezerw

Zakończenie prac komisji sejmowych nad planem i budżetem 1973

Komisje sejmowe zakończyły prace nad projektami uchwały Sejmu o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w roku przyszłym oraz ustawy budżetowej.

Prace w Sejmie nad obu projektami toczyły się bardzo intensywnie. Odbiło się łącz-

Postanowienie KC KPCz

Pomoc dla rodzin wielodzietnych

W piątek zakończyło się w Pradze dwudniowe plenium KC KPCz, poświęcone aktualnym problemom ekonomicznym.

W trakcie dwudniowej dyskusji uczestnicy plenium zwrócili przede wszystkim uwagę na sposoby i środki zapewnienia dalszego dynamicznego rozwoju gospodarki.

Plenum uchwaliło wspólne postanowienie KC KPCz, rządu CSRS i CRZZ o zwiększeniu pomocy rodzinom z dziećmi i młodym małżeństwom. Na mocy tego postanowienia z dniem 1 stycznia 1973 r. dodatki na drugie i trzecie dziecko zostaną zwiększone o 100 koron, a na czwarte — o 50 koron miesięcznie.

Niezależnie od tego, przewiduje się od dnia 1 kwietnia 1973 r. możliwość zaciągania przez małżeństwa do lat 30, których dochody miesięczne nie przekraczają 5 tys. koron, niskoprocentowych, długoterminowych pożyczek w wysokości do 30 tys. koron. Po urodzeniu się pierwszego dziecka, część długu w wysokości 2 tys. koron ulega umorzeniu, zaś po urodzeniu każdego następnego dziecka umarza się po 4 tys. koron. (PAP)

Most na Olzie w ciągu 48 godzin

Saperzy z wojsk inżynierskich zanotowali nowy sukces, świadcząc usługi na rzecz przygranicznego miasta nad Olzą — Cieszyń. W ciągu 48 godzin zbudowali oni most typu „półstałego”, który połączył oba brzozy rzeki.

Most, składający się z elementów stalowych, zmontowano po stronie CSRS, a następnie przy pomocy specjalnego ciągnika przeciągnięto nad Olz. W budowie mostu o konstrukcji samonośnej bez filarów, pomogły saperom cieszyńskie zakłady pracy.

Nowy most na Olzie, po próbach kontrolnych ma być oddany do eksploatacji jeszcze przed świętami. (PAP)

„Diora” i przemysł spożywczy wykonali już roczne plany

8 bm. załoga największej polskiej fabryki radioodbiorników stolowych — dzierżonowskiej „Diory”, zameldowała o wykonaniu zadań planu rocznego, wyrażającego się liczbą 491 tys. wyprodukowanych radioodbiorników.

Do końca grudnia br. „Diora” dostarczy na rynek krajowy

Telefony DOKOŃCZA

Informacje Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu:

● Ciężkich obrażeń doznał S. Ch. lat 73, który wszedł nagle na skrzyżowanie ulic Wojska Polskiego i Podlaskiej, wpadł pod motocykl „Junak”. S. B. przebywał w szpitalu im. Świąteczkiego.

● B. N. lat 90 weszła na jezdnię w pobliżu skrzyżowania Nieświeżowskiej i Żeromskiego, naprzeciw nadjeżdżającego samochodu „Zuk”. Kierowca, chcąc uniknąć wypadku, skręcił nagle w lewo, wskutek czego uderzył w mur wia ductu kolejowego, odnosząc lekkie obrażenia.

● O godz. 8.20 na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Wołyńskiej kierowca taksówki „Fiat” wymusił pierwszeństwo przejazdu i spowodował zderzenie z tramwajem „9”. Pasażerka „Fiata” doznała lekkich obrażeń. Straty z uszkodzeń pojazdu wyniosły 15 tys. zł.

● O godz. 7.15 na ul. Dąbrowskiej kierowca samochodu „Nysa” nie uważał się, czy z tyłu jest wolna droga i wymiatający stojący samochód, został uderzony przez tramwaj „9”. Straty — 10 tys. zł. Podało MPK.

● O godz. 16 przy skrzyżowaniu Grunwaldzkiej i Ułańskiej 70-letnia starszuszka wpadła pod tramwaj „6”. Doznając wstrząsu mózgu. Przerwa w ruchu trwała 20 minut. (mb)

wy dodatkową produkcję wartości 100 mln zł. Dzięki temu w sklepach znajdzie się 35 tys. poszukiwanych radioodbiorników tranzystorowych „Ewa-2”, „Alina”, „Jubilat” oraz „Safari” (radioodbiornik samochodowy).

Sukces załogi „Diory” jest tym większy, że uzyskany został w trudnych warunkach technologicznego „skoku”. W br. po raz pierwszy, aż 50 proc. produkcji stanowiły nowe konstrukcje radioodbiorników tranzystorowych i stereofonicznych.

8 bm. zakłady podległe resortowi przemysłu spożywczego i skupu wykonały tegoroczne zadania w zakresie sprzedaży swoich wyrobów i usług. Przewiduje się, że do końca br. przemysł ten dostarczy ponadplanowo na rynek, eksport i dla innych dziedzin gospodarki na rodowej rozmaite artykuły wartości ponad 14 mld zł. W porównaniu z rokiem ub. zwiększone zostaną dostawy rynekowe m. in. mięsa i jego przetworów o ok. 11 proc., drobiu o blisko 25 proc., mleką spożywczą o prawie 12 proc., se r i w o 30 proc., czekolady o 10 proc. oraz mrożonek owoców i warzyw o ok. 25 proc. PAP

rzeczą członków najbliższej rodziny.

Kolejne dwa projekty wiążą się ze stabilizacją warunków pracy rzemiosła i innych grup pozarolniczej gospodarki nie uspołecznionej. Reforma systemu opodatkowania zmierza do dostosowania polityki podatkowej do tych zadań, do zapewnienia umiarkowanej wysokości i stabilności opodatkowania oraz do uproszczenia systemu podatkowego. (PAP)

Sprawdzanie prototypu

HCP zbiera opinie użytkowników wagonu

Wyroby Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski trudno zaliczyć do tzw. produkcji rynkowej. Ponieważ jednak w znacznej części służą mają bezpośrednio ludziom, za kłady dużą wagę przykładają do opinii klientów i użytkowników. Przykładem tego jest nowość fabryki W-3 — wagon bufetowy.

Wykonany w bieżącym roku i przekazany PKP w październiku prototyp takiego wagonu, został w listopadzie włączony do składu pociągu ekspresowego „Warta”. Jego eksploatacja ma ujawnić ewentualne usterki, które będzie można usunąć przed przystąpieniem do przewidzianej na 1974 rok produkcji seryjnej. O opinie i uwagi zwrócono się również do użytkowników — pasażerów. W tym celu w części bufetowej wagonu wyklada się specjalne ankiety z pytaniami dotyczącymi estetyki wykonania wnętrza wagonu, jego funkcjonalności, oświetlenia, wykorzystania powierzchni itp. Zbieranie przez producenta uwag użytkowników i uwzględnienie ich przy uruchamianiu produkcji seryjnej, jest godne szerokiego rozpowszechnienia. (wm)

Korespondencja z procesu Hahna

Sąd przysięgłych z Hamburga udaje się do Warszawy

Proces b. komendanta hitlerowskiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (SIPO i SD) w okupowanej Warszawie, SS-Standartenführera dr. Ludwiga Hahna — mimo znacznego zwolnienia i tak ślimacznego tempa — nie został jednak przez chorobę Hahna zerwany i trwa.

Od dnia 24 listopada, w którym Hahn, wypisany ze szpitala jako zdrowy, zajął ponownie przeznaczony dla oskarżonego miejsce na sali sądowej, zaliczono w poczet materiałów dowodowych kilkanaście protokołów ze śledztwa i przesłuchano jednak tylko 3 świadków (Werner, Haemmerli i Foltz).

7 grudnia sala nr 336 w gmachu hamburskich sądów karnych gościła ostatniego ze świadków w 1972 roku. Był nim świadek Foltz. Po przesłuchaniu tego świadka sąd rozpoczął przygotowania do podróży do Polski, gdzie za zezwoleniem ministra sprawiedliwości PRL będzie obecny przy składaniu zeznań w sprawie Hahna i Wippenbecka, przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy, przez trzech świadków polskich, którzy z usprawiedliwionych przyczyn nie mogli udać się do Hamburga. Przesłuchanie tych świadków przez Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy jest pomocą prawną strony polskiej dla wymiaru sprawiedliwości NRF.

Sąd przysięgłych z Hamburga przybywa do Warszawy w pełnym składzie (3 sędziów zawodowych i 6 ławników) wraz z prokuratorem, oskarżycielami posiłkowymi i obrońcami. Kompletni sędziowie hamburskich przewodniczący dyrektor Sądu Krajowego — dr Helmut Plambeck.

W czasie swego pobytu w Warszawie sąd i strony procesowe zapoznają się także z wszystkimi miejscami, które związane są z działalnością Hahna i jego urzędu w okupowanej stolicy Polski, a w szczególności z Aleją Szuca. Pawlami, Palmirami, rampami na Stawkach i terenami b. getta. Członkowie kompletu sądowniczego i pozostali uczestnicy czynności sądowych z NRF mają zamiar — z własnej inicjatywy i jako osoby prywatne — zwiedzić także teren b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego i ośrodka zagłady w Oświęcimiu-Brzezince (Auschwitz-Birkenau).

Przedsiębiorstwo wdrażania wynalazków

Staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, powołano w Warszawie przedsiębiorstwo, które skróci drogę „od pomysłu do przemysłu”.

Zakład Postępu Organizacyjno-Technologicznego, jak zwie się ono oficjalnie, będzie zajmować się wdrażaniem wynalazków, nowoczesnych technologii, produktów i metod organizacji produkcji do praktyki przemysłowej, zabezpieczając przeprowadzenie ekspertyzy technicznej i podjęcie produkcji prototypowej zgłoszonych i zweryfikowanych projektów. Pomocą będzie również służyć zespół rzeczoznawców SIMP i produkujące zakłady pracy.

Obecnie ZPOT zawarł umowy o współpracy z Warszawskim Instytutem Mechaniki Precyzyjnej oraz Katowickim Instytutem Inżynierii Materiałowej.

Główna specjalnością ZPOT są powłoki ochronne, metaloznawstwo, obróbka cieplna, chemiczna i kształtowanie wybuchowe metali oraz przetwórstwo tworzyw sztucznych.

Profil przedsiębiorstwa wdrażania wynalazków będzie jednak zmieniał się, zależnie od nadsyłanych projektów. (PAP)

KRONIKA DNIA

Przed X Kongresem SD

W siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odbyła się wczoraj konferencja prasowa, podczas której sekretarz WK poseł T. W. Młyńczak omówił przygotowania do Wojewódzkiej Konferencji Przedkongresowej SD, zapowiedzianej na 12 bm. Konferencja ta oceni dorobek instancji od ostatniego Kongresu, dokona podsumowania dyskusji nad tezami przedkongresowymi, jaka odbywała się we wszystkich kolach powiatowych, miejskich i gromadzkich oraz przedstawi program rozwoju usług przemysłowych w naszym regionie (ze szczególnym uwzględnieniem usług motoryzacyjnych) do końca bieżącej pięciolatki.

Organizacja SD w naszym województwie należy do największych i najaktywniejszych w kraju. Na zbliżający się X Kongres SD (duty 1973 r.) konferencja wybierze 35 delegatów. (kad)

Konferencja TKKS

Dzisiaj, w Domu Turysty w Wolsztynie, rozpoczyna się dwudniowa konferencja organizowana przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Poznaniu.

Obrady są poświęcone problematyce oświatowej i wychowawczej Komisji Edukacji Narodowej. W pierwszym dniu konferencji referat o „Ideologii oświatowej” Komisji Edukacji Narodowej” wygłosił prezes ZW TKKS prof. dr Stanisław Michalski. W niedziele zebrał się dyskusyjnie o badaniu referatów Feliksa Araszkiewicza nt. „Komisja Edukacji Narodowej” oraz o wychowanie obywatelskie” oraz Ryszarda Nazara nt. „Problematyka moralna szkół Komisji Edukacji Narodowej”. (bz)

Urazy układu nerwowego

Urazy ośrodkowego układu nerwowego stają się charakterystyczną dla naszych czasów epidemią, związana ze wzrostem mechanizacji i uprzemysłowieniem. Chorzy z obrażeniami czaszki i mózgu zajmują do 40 proc. miejsc szpitalnych.

Mechanizm powstawania urazu intensywna terapia chirurgiczna oraz orzecznictwo sądowo-lekarskie są przedmiotem dwudniowych obrad konferencji naukowej, zorganizowanej w Poznaniu przez Komisję obrażeń narządu głowy Komitetu Patofizjologii Klinicznej PAN, Oddział Polskiego Towarzystwa Anatomopatologów oraz Oddział Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminalistycznej. W konferencji uczestniczą również specjaliści z zagranicy. (bw)

Ryby szukają protektora

Zaczął się wszystko od opublikowanej na naszych łamach w czerwcu br. notatki „Zatruta woda czy porażenie prądem?”. Rzeczą dotyczącą masowego śnięcia ryb w pasmie jezior kórnickich.

Po raz pierwszy zauważono to zjawisko w maju, po raz wtóry w lipcu. Co było przyczyną? Do Jeziora Kórnickiego odprowadzane są miejskie ścieki. W maju Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin opylała pobliskie lasy. W lipcu, w przeddzień rybiej katastrofy CPN zczyściła swe zbiorniki. Ale jednocześnie Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Miłosławiu dokonywały na tych jeziorach połowów przy użyciu prądotwórczego agregatu.

Rozgorzały spory i dyskusje, w które — przez listy naszych czytelników — zostaliśmy zaangażowani. Niejedną przeprowadziliśmy na ten temat rozmowę. Z prezesem kórnickiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego, z przewodniczącym Prezydium kórnickiej Miejskiej Rady Narodowej, z Wojewódzkim Zarządem Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska. W połowie września Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rybackich w Poznaniu urządziło na Jeziorze Bnińskim pokaz połowu przy użyciu agregatu.

Panuje powszechnie przekonanie, że ryby w trakcie połowów elektrycznych są uśmiercane, że giną przy tym głównie małe ryby, nie nadające się jeszcze do konsumpcji.

Czy tak jest w istocie? — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do doc. dr. inż. Andrzeja Chmielewskiego z Instytutu Elektrotechniki Przemysłowej Politechniki Poznańskiej, który od lat współpracuje z Instytutem Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie w zakresie połowów ryb przy pomocy prądu elektrycznego, starając się rozwiązywać występujące tu problemy elektrotechniczne (prototypy urządzeń elektrycznych do tzw. połowu klasycznego, projekty uzbrojenia elektrycznego urządzeń sieciowych, np. niewodu wielomiatniowego itp.).

Jeden z pierwszych patentów na elektryczne połowy ryb wydany został już w 1863 roku, ale na zagadnienie to większą uwagę zwrócono dopiero po II wojnie światowej. W latach 1965—70 stało się ono tematem opracowywanym w ramach RWP, z udziałem ZSRR, NRD, Bułgarii i Polski. W 1969 r. eksperci FAO (Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa) z Francji, Anglii, Niemiec Zachodnich, Irlandii, Szwecji i Polski spotkali się w Ośro-

ku Zarybieniowym Polskiego Związku Wędkarskiego w Czarcim Jarze koło Olsztyna gdzie przeprowadzili wspólne doświadczenia nad skutecznością połowu elektrycznego. Wykonano wtedy również tzw. próby śmiertelności ryb.

Pstragi o długości 5—30 cm umieszczono w specjalnej skrzynce i poddano na okres 15 sek. działaniu prądu, tak samo silnego, jak w zwykłym połowie. Ryby nie gęły oszołomieniu — elektronarkozie, przewracali się na bok. Powrót do stanu równowagi następował w różnym czasie, w zależności od długości ryby. Pstragi o długości 5—10 cm wracały do normalnej pozycji pływania średnio po 41,5 sek., podczas gdy pstragi 25—30 centymetrowe po 103,4 sek. W wyniku badań zaledwie jedna ryba okazała się nieżywa, co wskazywało, że reakcja elektronarkozy jest u ryb odwracalna. Zauważono jednocześnie zmniejszoną wrażliwość u ryb, poddanych ponownemu działaniu prądu.

Podczas tzw. połowu klasycznego jedna elektroda jest zawsze w wodzie za łódką, drugą (anodę) rybak zanurza na 5—15 sek. w wodzie; ryby, które uległy elektronarkozie wyciąga się kasarkiem (siatka na drążku do chwytania ryb). Reakcja ryby zależeć będzie od dzielącej ją odległości od anody i od długości jej ciała. Do wywołania tej samej reakcji elektronarkozy niezbędne jest większe natężenie pola elektrycznego w przypadku ryb małych niż dużych (im ciało ryby dłuższe, tym większe odkłada się na nim napięcie), strefa działania prądu dla szczupaka o długości 30 cm przy stosowaniu polskich urządzeń (agregat — przystawka) zawiera się w promieniu 2,5 m od środka anody, podczas gdy dla szczupaka o długości 3 cm zaledwie w promieniu 0,7 m.

Skuteczność połowów doświadczalnych w Czarcim Jarze, obliczone w stosunku do całkowitej populacji ryb, wynosiła dla przenośnych aparatów zasilanych z akumulatora zaledwie 4,4—45 proc., dla dużego agregatu polskiego na prąd stały — 65,6 proc. Są to liczby znacznie niższe od spodziewanych. Trzeba bowiem dodać, że ciek doświadczalny był bardzo mały (szerokość 2—4 m, głębokość do 0,9 m).

Rodzi się pytanie, czy prąd nie wpływa szkodliwie na gruczoły płciowe ryb. Badania przeprowadzone na tarlakach łowionych dwoma sposobami: na prąd elektryczny i metodą tradycyjną, nie wykazały u nich żadnych różnic.

Ogólnie przyjmuje się, że z uwagi na niewielki promień działania elektryczny sprzęt połowowy nie może stanowić specjalnego zagrożenia dla populacji ryb. W Polsce użytkowany jest do połowów klasycznych prąd stały o napięciu do 300 V i mocy 1—2 kW — parametry niższe, niż dopuszczalne w innych krajach. By posłużyć się agregatem, trzeba

mieć zezwolenie odpowiedniej jednostki Prezydium WRN, a ostatnio wprowadza się kursy szkolące załogę w zakresie obsługi agregatu. Ponadto urzędnicy będą musieli uzyskać atest, Instytut Rybactwa Śródlądowego przystąpił także do opracowania wymogów technicznych dla urządzeń służących do połowów.

Temat: „połowy elektryczne” podjęliśmy również w rozmowie z doc. dr. Michałem Iwaszkiewiczem, ichtiologiem i zarazem wędkarzem oraz jego współpracownikami z Instytutu Zoologii Stosowanej Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Jeśli agregaty pracują prawidłowo — twierdzą nasi rozmówcy w oparciu o doświadczenia wyniesione z pracy w uczelnianym zakładzie doświadczalnym w Gorzynie, — nie powodują szkód.

Niemniej lęk o stan zasobności naszych wód jest w pełni uzasadniony. Dlatego też Instytut postawił sobie dwa ważne problemy do rozwiązania. Wyprodukowanie tarłaków karpia dla gospodarki stawowej oraz (a raczej przede wszystkim) zastosowanie metody wychowu sadzowego w oparciu o wody otwarte. Sąd (sąd, sadzowisko) to skrzynia drewniana, podziurawiona, zanurzona w wodzie, wypełniona żywymi rybami. Chodzi o to, by stworzyć odpowiedni zestaw takich skrzyń czy koszy, z ikrą lub małym narybkiem, w miarę potrzeby dokarmianym, zanurzonych w dowolnie obranym jeziorze, do którego „młódz” rybą w odpowiednim czasie się wpuści. Metoda ta, znana w innych krajach, w naszych warunkach nie była jeszcze stosowana. Według wstępnych obliczeń, sadza o objętości 125 metrów sześć, da 2 tony ryb, a jej koszt będzie znacznie mniejszy niż utworzenie odpowiednich rozmiarów stawu rybnego. W gospodarstwie doświadczalnym w Gorzynie przygotowuje się już potrzebny sprzęt, o pierwszych wynikach będzie można mówić gdzieś w czerwcu przyszłego roku.

Metoda ta dałaby szansę wprowadzenia do naszych jezior większej ilości takich ryb jak np. łosoś, lin, szczupak, karaś...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

NASZE ROZMOWY

Obyśmy zdrowi byli



Dr Jerzy Marciniak: „Gruźlica opanowana, nie oznacza jeszcze, że jest pokonana...”
Fot. K. Przychodzki

Trwają Dni Przeciwigruźlicze. W całym świecie nasila się propaganda walki z tą chorobą społeczną. Mimo bowiem olbrzymich postępów medycyny, gruźlica w dalszym ciągu zbiera na świecie obfite żniwo. W Polsce ostatnie lata przyniosły poważną poprawę w tej dziedzinie. Jest to niewątpliwie заслуżyło dobrze zorganizowanej przeciwigruźliczej służby zdrowia, stosowania nowoczesnych leków i metod leczenia, zrozumienia

przez społeczeństwo ważności walki z gruźlicą. W tej ostatniej dziedzinie poważny udział mają organizacje społeczne: społeczne komitety do walki z gruźlicą, Polski Czerwony Krzyż. Mamy nadzieję, że małą cegiełkę popularyzacji tej tematyki jest również nasz konkurs „Bądźmy zdrowi”, którego warunki ogłosiliśmy w niedzielnym „Głosie Wielkopolskim”. Dzisiaj na temat sytuacji w województwie poznańskim rozmawiamy z dyrektorem Wojewódzkiej Przychodni Przeciwigruźliczej dr. Jerzym Marciniakiem.

— Dla zobrazowania sytuacji w województwie poznańskim posłużę się dwoma wskaźnikami. Od roku 1969 zmniejszyła się blisko połowę liczba chorych, to jest osób chorujących na otwartą gruźlicę ponad 3 lata. Mniej też jest chorych na gruźlicę. Gdy w roku 1969 na 100 000 mieszkańców chorowało 290 osób, to w roku 1971 wskaźnik ów obniżył się do 247. Jest to wynik coraz lepszych metod diagnostycznych i intensywniejszych metod wykrywania. W leczeniu korzystamy z najnowszych leków przeciwigruźliczych, dzięki nim mogliśmy skrócić czas leczenia w szpitalach. Gdy jeszcze przed kilku laty okres pobytu w szpitalu trwał 6 miesięcy, to obecnie wynosi 3 miesiące. Potem chory przechodzi na leczenie

nadzorowane — przyjmowanie codziennie leków w placówkach służby zdrowia.

— Panie doktorze, to chyba problem, sprawiający największe kłopoty choremu, codzienny spacer do ośrodka czy punktu felcerskiego, by połknąć porcję tabletek, czy otrzymać zastrzyk?

— Początkowo było to naprawdę kłopotliwe, zwłaszcza w rejonach, w których sieć placówek służby zdrowia nie jest jeszcze dostatecznie rozbudowana. Przyszła tu nam z pomocą społeczna postawa obywateli. Bywało, że chory pobierał lekarstwa, pod nadzorem siostry, w radzie zakładowej czy innych instytucjach.

— Ostatnio coraz częściej spotykamy się ze zdaniem, że problem gruźlicy został już całkowicie oparty?

— Dane statystyczne są optymistyczne. Ale gruźlica opanowana, to nie oznacza jeszcze, że jest pokonana. Gruźlica bowiem w dalszym ciągu pozostaje chorobą społeczną.

— Szczególnie groźne w skutkach są oznaki samouspokojenia służby zdrowia. Mamy tu na myśli zlikwidowanie w Wolsztynie nowoczesnego oddziału przeciwigruź-

Helikopter w Tatrach

Grupa Tatrzańska GOPR wyposażona została w helikopter sanitarny, który będzie używany podczas akcji ratunkowych przy poważniejszych wypadkach w górach. Na Hali Kondratowej przeprowadzono próby z helikopterem.

Na zdjęciu: podczas próbnej akcji.

Fot. — CAF

Parodia sprawiedliwości

Odszkodowanie dla zbrodniarza

Korespondencja z NRF

Przed sądem krajowym we Frankfurcie nad Menem toczy się interesująca postępowanie rewizyjne, obserwowane bacznie przez wielu zbrodniarzy, odsiadujących karę więzienia. Jest to bowiem rozprawa, w której zapadnie zapewne wyrok dość kosztowny dla skarbu NRF, a umożliwiający „staniecie na nogi” niektórym zbrodniarzom.

Adwokaci wynaleźli doskonały precedens dla wyciągnięcia z więzienia i zaopatrzenia w znaczną gotówkę byłych hitlerowców, posługując się sprawą b. SS-Obersturmfuehrera Arnolda Strippa, który za „pomoc w morderstwach” na więźniach obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie skazany został w 1949 roku na dożywotnie więzienie, a za znęcanie się nad więźniami i maltretowanie ich w sposób doprowadzający do trwałego kalectwa — na 10 lat więzienia.

Przez szereg lat Strippel organizował sobie nowych świadków. Przy pomocy kumpli (a może nie tylko kumpli z SS?) starał się też, aby niektórzy świadkowie „zapomnieli” o przykrych faktach, dojrzał w nim „ludzkie” postępowanie i „szczególne okoliczności”, zmuśzające go do pewnej brutalności w czasie jego służby dla fuchrera w KZ Buchenwald. Cześć takich świadków przesłuchano w 1967 roku, cześć w czasie rozprawy rewizyjnej w 1970. Nowy komplet sędziów przysięgłych doszedł do wniosku,

że nic takiego, co według obecnych przepisów kwalifikowałoby się na wydanie wyroku dożywotniego więzienia nie można właściwie udowodnić Strippelowi. Zeznania świadków były oczywiście mniej precyzyjne niż 20 lat temu, co skwapliwie zostało wykorzystane przez obronę. Wyrok 6 lat więzienia, który zapadł przed sądem frankfurckim, dał dowoli wszystkim. Stwierdzono bowiem tym samym, że Strippel niesłusznie przesiedział w więzieniu 12 lat, za które wypłacono mu odszkodowanie w wysokości 150 000 DM!

W każdym chyba rzeczywście praworządny państwie taki proces rewizyjny, który całkowicie ignoruje poprzednie, wiarygodne ustalenia z dokumentów i zeznań świadków, musiałby wywołać oburzenie opinii publicznej, poderwanie zaufania do wymiaru sprawiedliwości w ogóle. W NRF proces ten stał się jednak tylko precedensem dla następnych tego typu spraw.

Oto bowiem inny zbrodniarz hitlerowski, Walter Hermann Fasold, mający dziś 67 lat, skazany 12 grudnia 1949 roku na dożywotnie więzienie, uprzykrzył sobie pobyt w zakładzie karnym w Butzbach i postanowił pójść w ślady Strippela. Już toczy się rozprawa re wizyjna, z całego świata przybyło 100 świadków, oczywiście na koszt sądu przysięgłych we

Frankfurcie. Fasold w 1943 roku, jako inżynier, kierujący jednym z działów zakładów (uznanych za zakłady zbrojeniowe) w Częstochowie, maltretował przymusowych robotników, przeprowadzał selekcje i organizował transporty „niezdolnych do pracy” do obozów koncentracyjnych z przeznaczeniem na śmierć. Niejednokrotnie inż. Fasold kierował więźniów obozu „Hasag Peltzer” również bezpośrednio do zastrzelenia na terenie cmentarza żydowskiego.

Fasold odsiedział ponad 20 lat. Liczy zapewne, że obecnie sąd przysięgłych nie da mu więcej niż 5—6 lat więzienia, zaś w tej sytuacji skarb państwa wypłaci mu jakieś 200 000 DM. Niezła suma. Wystarczy także na pokrycie różnorakich kosztów procesowych. Fasold jest tym bardziej pewny tak daleko idącego złagodzienia wyroku, że przeciw wspomaga go precedens Strippela. Ponadto niedawne uniewinnienie przed tymże sądem frankfurckim byłego dyrektora firmy DEGESCH, dr. Gerharda Petersa, który pilnował, aby produkowany przez tę firmę Cyklon „B” docierał w potrzebnych ilościach i na czas do wszystkich komór gazowych w obozach koncentracyjnych III Rzeszy.

Zadziwiające są poczynania bońskiej Temidy.

ADAM KNEPKOWSKI

liczego na 40 łóżek. Czy nie za wcześnie?

— Tak, z tym, że równie szkodliwe są też przejawy samouspokojenia wśród społeczeństwa. Co zaś tyczy się Wolsztyna, to przed kilkoma laty społecznym sumptem wybudowano tam oddział przeciwigruźliczy. Służył on również po wiatom nowotomyskiemu i kościańskiemu. Była to naprawdę nowoczesna placówka. Przed dwoma laty, w trakcie rozbudowy szpitala, zaproponowano nadbudowę budynku tego oddziału. Ale kiedy po roku przebudowę kończono, oddział gruźlicy zamieniono na oddział internistyczny. Nikt nie zapytał w tej sprawie o zdanie Wojewódzkiej Przychodni Przeciwigruźliczej, nie zainteresował się, gdzie mają być leczeni chorzy na gruźlicę i inne choroby płuc. W takiej sytuacji wolsztyński Wydział Zdrowia nie zaangażował nawet specjalisty-ftyziatry, specjalnie przeszkolonego przez nas do objęcia tamtejszej placówki.

— Doktorze sądzę, że w interesie społecznym należy domagać się reaktywowania działalności oddziału przeciwigruźliczego w Wolsztynie. Jest to tym ważniejsze, że w ostatnim czasie zmieniono również charakter sanatorium w Kowanówku. Zmniejszyła się więc jednocześnie liczba miejsc w sanatoriach przeciwigruźliczych naszego województwa.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

Nowości polskiej techniki

„AMINOL” USZLACHETNIA PAPIERÓW

W Centralnym Laboratorium Przemysłu Ziemniaczanego opracowano metodę wytwarzania skrobi modyfikowanej, której nadano nazwę „Aminol”. W wyniku procesu, prowadzonego w temperaturze powyżej 100 stop. C przy stałym mechanicznym mieszanii reagentów i intensywnym odprowadzaniu gazowych produktów reakcji, otrzymuje się kleik o niskiej i stabilnej lepkości.

Produkt wytworzony według nowo opracowanej metody przeznaczony jest głównie jako spoiwo do pigmentów przy powierzchniowym powlekanii papierów. Dotychczas uszlachetnianie papierów gorszej jakości prowadzono przez powlekanie ich pastami zawierającymi pigmenty, stosując skrobię utlenioną. Nowy preparat „Aminol” pozwala na otrzymywanie papierów o znacznej wodoodporności, co było nieosiągalne przy wykorzystaniu skrobi utlenionej. Ta

korzystna własność „Aminolu” umożliwia otrzymanie papierów o lepszej zadrukowalności oraz wytwarzanie tapet zmywalnych.

PLAZMOWE CIĘCIE BLACH

Dużym osiągnięciem pracowników Zakładów Budowy Urządzeń Spawalniczych w Gliwicach są wysokiej klasy urządzenia, służące do plazmowego cięcia blach. Otóż zasada działania tych urządzeń polega na wykorzystaniu strumienia zjonizowanego gazu, wytwarzającego temperaturę około 20 tys. stopni Kelvina, jako czynnika tnącego.

Nową metodę plazmowego cięcia blach wraz z urządzeniami wykonanymi w Zakładach Budowy Urządzeń Spawalniczych zastosowano do cięcia blach chromowych w Stoczni Gdańskiej.

O przydatności nowej metody i jakości specjalnie dla niej zbudowanych urządzeń najlepiej świadczą doświadczenia. Okazało się bowiem, że zastosowanie plazmowej metody cięcia blach pozwala na wykonanie prac w czasie 15 razy krótszym niż przy tradycyjnym struganiu i szlifowaniu. (AR)

W witrynie „Czytelnika“

W założonej jeszcze w 1909 przez Leopolda Staffa bibliotece „Sym-
pozjon“, restytuowanej potem po wojnie, ukazał się długi szereg prac związanych z filozofią sztuki, z pojęciami estetyki, z szerokim spojrzeniem na funkcję treści duchowych w życiu człowieka. Z powodzeniem bibliotekę „Sympozjonu“ nadal kontynuuje „Czytelnik“, wzbogacając naszą wiedzę o przemysłach czołowych postaci filozofii i sztuki. W przekładzie Ireny Kroińskiej i Jerzego Prokopiuka, ze wstępem tegoż ostatniego, po raz pierwszy dotarły do nas w języku polskim interesujące „Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy“ Fryderyka Schillera. O wiele głębiej poznajemy przez to osobowość twórcy, jego dążenia do nieziszczalnej zresztą syntezy artystycznej i syntezy filozoficznej, jego poglądy na problemy wzniósłości, patetyczności, na wdzięk i godność, wszystko ukazujące w szerokim kontekście rozwojowym myśli ludzkiej.

W serii pamiętników przedstawił nam poszczególnych z wodów — w wyniku konkursu rozpisane ongiś we współpracy z tygodnikiem „Polityka“ — otrzymaliśmy nowy tom pt. „Pamiętniki chirurga“, ze wstępem Macieja Iłowieckiego. Wybór miłośników wspomnień pięciu lekarzy — chirurgów. Dystans czasowy jest wielki, panorama, od września 1939 po dni współczesne. Podobnie odmienna jest sceneria, od sytuacji okupacyjnych czy w powstańczej Warszawie, przez czas odbudowy, po kraje Trzeciego Świata. Ale zawsze istnieje ogromny dramatyzm, na co dzień przez nas nawet nie podejrzewany tej pracy, olbrzymie napięcie, nie tylko fizyczne, ale głównie psychiczne, związane z potrzebą nieustannego dokonywania wyboru. Na tle tego wszystkiego świadomość odpowiedzialności i właściwe pojmowanie roli lekarza. Jest to tom bardzo humanistyczny, ożywiający od nowa wiarę w człowieka, w wartości niewymierne, ale jakże istotne — duchowe.

Nietrudno w tej powieści doszukać się elementów autobiograficznych. Zdarzyło się, iż kiedyś sam długo tkwiłem w środowisku niewidomych, popełniłem nawet książkę z tego zakresu, i wiem, jak złożony jest wymiar obserwacji, jak trudno jest niekiedy uchwycić subtelności psychologiczne absorpcji świata przez widzących i niewidzących. Pod względem obserwacji, wyczucia, w najdrobniejszych nawet niuansach, powieść Katarzyny Witwickiej, jest bezbłędna. Powieść pod znanym tytułem „Kolory bez barw“, będąca

opowieścią o dorastaniu i dojrzewaniu niewidomego dziewczęcia, o jego specyficznej ciekawości świata, o przeżyciach duchowych, nieodczuwalnych pragnieniach, zrygnięciach i znowu buntach przeciw swemu kalectwu. Piękna to książka, głęboka, stanowiąca artystycznie przetworzone studium psychologiczne. Widziałbym tę książkę w wielkim nakładzie, może włączoną w obręb zaleconych lektur szkolnych.

Z książką na ty

Inną powieścią, też humanistyczną i też sięgającą warstw psychicznych, choć zbudowaną na innej zasadzie — ostrego dramatyzmu, choć pisaną inną konwencją — ostrą, drapieżną — na równie godną zalecenia i poznania jest powieść Kazimierza Koźmiewskiego, jak zawsze zaabsorbowanego środowiskiem młodocianych — „Bunt w więzieniu“. Powieść ta, gdzie na jakiś sposób przebiega i zafascynowanie autora w ziemię (sam go doświadczył w okupacyjnych czasach) i psychiką więźniów, widzianą w kategoriach pedagogiki społecznej, oparta jest na autentycznym fakcie, który pobudził wyobraźnię pisarską. W efekcie powstał utwór trzymający w napięciu, gorzki, beztroski, ukazujący kłóskę tak młodocianych więźniów, jak zwłaszcza ich wychowawców i przyjętego przez nich modelu postępowania. Walorem dodatkowym po wieści jest styl Koźmiewskiego, daleki od ulizanej gładkości, zadzierzasty, pełen pasji i namietności.

Z kolei pragnęlibym zwrócić uwagę na antologię poetycką, w wyborze, przekładzie i ze wstępem Janusza Strassburgera. Jednego z niezliczonych u nas znawców współczesnej literatury greckiej, „Poeci Nowej Grecji“, książka ładnie wydana, z greckimi w motywach przerywnikami opracowanymi przez Jorisa Varlamosa z Aten, prezentuje nam 80 poetów, wybranych, jak podaje we wstępie, na podstawie subiektywnych swych odczuć, utworów trafiających mu do serca, wyobraźni, pobudzających do refleksji.

A teraz o ulubionych seriach „czytelnikowskich“. W serii z „Nike“ interesującym przyswojeniem będzie tom wybitnego pisarza argentyńskiego go nazwiskiem Jorge Luis Borges — „Alef“, przekład Zofii Chądzyńskiej i Andrzeja Sobol-Jurczykowskiego. Autor traktowany jest w swoim kraju jako nazwisko pierwszej wielkości i wzór nie jako prozy intelektualnej. Opowieści w tomie zamieszczone jak można się domy-

ślać, niektóre wsparte o własną autobiografię, bez reszty tkwią w osobliwym klimacie Argentyny, w specyfice psychicznej jej mieszkańców, w krajobrazie.

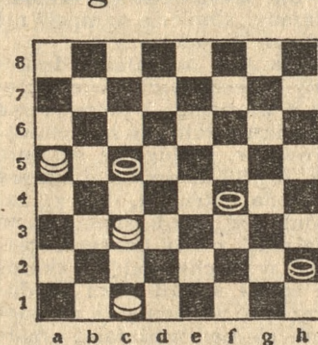
W tej serii ponownie (po: „Najpóźniej w listopadzie“) prezentowany jest odbiorcy Hans Erich Nossack, pisarz zachodniemiecki, obsesyjnie tkwiący w niepokojach moralnych, tyjących własne go narodu. Nowa jego powieść „Sprawa d'Artheza“ (przekład Teresy Jętkiewicz), wychodząc od kryminalnego śledztwa, wiedzie ku analizie postaw ciężko doświadczonych, „pozbawionych biografii“ intelektualistów niemieckich powojennej generacji obywateli NRF.

W serii „Głów wawelskich“ ukazało się nowe wydanie „Trzynastu opowieści“ Ksawero Pruszyńskiego, natomiast miniaturowa seria „Poe-
zy królewski“ przynosi tomik Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, przedwcześnie zmarłego (w Powstaniu Warszawskim) wybitnego poety młodego pokolenia.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Diagram nr 50



Białe zaczynają i wygrywają

W pozycji przedstawionej na diagramie białe nie mogą przeszkodzić stronie słabszej w dorobieniu damki. Zatem czarne, biorąc pod uwagę liczbową relację bier, miałyby szanse remisowe. Jednak muszą one przegrać.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 50): 1.e3-a1, f4-e3. 1. ...h2-g1 2.a5-d2, f4-g3 3.d2-e3 i 4.a1-h2. 1. ...f4-g3 2.a5-e1. 2.a5-d2, e3-f2 3.d2-e1, f2-g1 4.a1-d4 i 5.e1-f2.



Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się:

Adam Antosi — „Rejestratory elektryczne“, str. 130, zł 13.

Józef Budzowski i Zygmunt Drabent — „Metody analizy żywności“, str. 404, zł 37.

Eugeniusz Nowak i Zygmunt Sawicki — „Pamięci maszyn cyfrowych“ (konstrukcja i technologia, str. 325).

Eugeniusz Olearczuk — „Zarys teorii użytkowania urządzeń technicznych“, str. 182, zł 18.

Poradnik montażu urządzeń elektrycznych, str. 775, zł 90.

Suszarnie zbożowe i urządzenia do aktywnego wietrzenia, str. 531, zł 73.

Zbiór zadań z teorii maszyn cieplnych (II wydanie), str. 275, zł 50.

Wystawa w Muzeum Narodowym

50 lat ZSRR w walce o pokój

Dzisiaj w gmachu przy ul. Marcinkowskiej odbędzie się otwarcie wystawy „W walce o pokój“ zorganizowanej z okazji 50-lecia ZSRR przez Muzeum Narodowe i Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu. Wystawa obrazuje rozwój politycznego znaczenia Kraju Rad w świecie w ciągu pół wieku jego istnienia, akcentując w szczególności historyczną rolę Związku Radzieckiego w dziele utrwalania pokoju na świecie.

Organizatorzy zaprezentowali najważniejsze momenty historii pierwszego państwa proletariatu w pokójnej i liczbie atrakcyjnych zdjęć i plakatów,

a także dokumentów, czasopism, broszur, książek itp. Szeroko eksponat posiada znaczną wartość artystyczną, zabyt kow i dydaktyczną. Część z nich udostępniło Muzeum Plakatów w Wilanowie.

Wystawę rozpoczyna reprodukcja dekretu o pokoju z 1918 roku. Dalej zobrazowano działalność ZSRR na arenie międzynarodowej w walce o pokój podczas m. in. wojny domowej czy działań interwencyjnych Zachodu. Zdjęcia i dokumenty przedstawiają pierwsze pokojowe kontakty Kraju Rad z państwami kapitalistycznymi. W części wystawy, poświęconej działalności ZSRR w okre-

sie II wojny światowej, zaakcentowano m. in. stosunek władzy radzieckiej do sprawy polskiej i innych narodów uciemiężonych przez faszyzm. Szereg zdjęć i dokumentów odzwierciedla wyzwalanie Wielkopolski przez Armię Czerwoną. Jest m. in. pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego“ omawiający te wydarzenia.

I wreszcie okres po II wojnie — osiągnięcia państwa radzieckiego w zapewnieniu pokoju narodom Europy, aż po ostatnie wydarzenia polityczne. Polecamy uwadze zwiedzających szczególnie barwną część ekspozycji, mianowicie zbiór około 50 plakatów. (mb)

Telewizja w programie II nadała w ramach „Teatru TV“ przerobioną do scenicznych wymogów prozę klasyczną współczesnego dziennikarstwa, „króla reporterów“ — Egona Ervina Kisch. Ten dramatyczny utwór nosił tytuł „Pracznik“ i — powiedzmy to od razu — nie zaprezentował należycie twórczości E. E. Kisch. Recenzje jakie ukazywały się po tym przedstawieniu w stołecznej prasie, jednoznacznie oceniały je, jako nieporozumienie, mogące służyć za dowód, że nie wszystko, co zostało świetnie napisane, może służyć za kanwę do choćby tylko dobrego utworu scenicznego. Tak zatem Telewizja nie najfortunniej przedstawiła nam poziom pisarstwa Kisch. Warto zatem powiedzieć trochę o nim i o jego twórczości.

Przed wszystkim jakoś nie pasuje akurat do niego, użyte w pierwszym zdaniu tego felietonu określenie „król reporterów“. Bo po pierwsze jako można nazywać królem człowieka, który był — i to nie tylko z organizacyjnej przynależności — komunistą? Po drugie, w pojęciu niektórych dzisiejszych luminarzy dziennikarstwa, reporter — to skromny dostawca miejscowych informacji. Ten natomiast, kto pisze reportaże, powinien być zwany „reportażystą“. Niech i tak będzie chociaż jeden ze zbiorów swych, wydanych książkowo reportaży, sam Kisch zatytułował: „Szalejący reporter“, a nie „reportażysta“.

Trochę danych biograficznych: Egon Erwin Kisch (ur. 1885), był Czechem, piszącym po niemiecku, specjalizował się w problematyce społecznej. Po 1920 r. wstąpił do Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Przebywał we Francji, uczestniczył w szeregach Brygad Międzynarodowych w hiszpańskiej wojnie domowej, w 1939 r. wyemigrował do Ameryki i kilka lat mieszkał w Meksyku, a w 1946 r. wrócił do Pragi. Zmarł w 1948 r., pozostawiając po sobie — oprócz wspomnianego „Szalejącego reportera“ — takie zbiory wspomnień i reportaży, jak (chronologicznie, według lat powstania) — „O carach, popach i bolszewikach“, „Raj amerykański“, „Chiny bez maski“, „Jarmark sensacji“.

Encyklopedia nazywa go „mistrzem reportażu literackiego“, był w swej twórczości głęboko zaangażowany we wszelkie sprawy ludzkie, bezkompromisowo walczył piórem z krzywdą społeczną, piętnował wyzysk i ciemnotę, demaskował kapitalizm i imperializm. Jego publicystyka swym ostrzem była zwrócona przeciw faszyzmowi we wszystkich jego odmianach.

Wstrząsające są Kischowskie opisy warunków pracy i bytowania górników z belgijskiego zagłębia węglowego w latach trzydziestych („Borinage — kraj czterokrotnie klasyczny“), oraz górników z Almaden w Hiszpanii („Ludzie w rękach — rękach w ludziach“), relacja z pobytu w Lourdes („Kąpie się w cudownej wo-

dzie“), o dramatycznych losach emigrantów słowackich, ciągnących za pracą do Ameryki („Z emigrantami przez Francję“), czy wreszcie reportaż „Noc sylwestrowa w Marsylii“.

Z rozbudowanego reportażu „Kołowrót w Monte Carlo“, napisanego w 1934 r., możemy dzięki Kischowi poznać nie tylko — opisywaną przecież tylokrrotnie przez innych — atmosferę tego największego w Europie kasyna gry, lecz niejako przy okazji — także ostatnie stulecie dziejów księstwa Monako i jego władców. O tych władcach można się od Kisch dowiedzieć wcale ciekawych rzeczy. Na przykład:

Panujący księstwem do 1922 r. Albert miał syna (późniejszego Ludwika II), który będąc jeszcze infantem, czyli następcą tronu, przebywał jako oficer legii cudzoziemskiej w Algierze i tam dorobił się nieślubnej córki. Albert zmusił swego syna do zaadoptowania małej Karoliny. Jej matka autentycznej Afrykance z zawodu pracce wolno było — jak to precyzuje Kisch — „wprawdzie być matką monarchini, ale nigdy żoną monarchy“. Przebywała ona na dworze księżęcym w ukryciu.

Ludwik II pozostał w bezczesnym stanie, a synem Karoliny (która notabene dwukrotnie się rozwodziła) z pierwszego małżeństwa jest obecny książę Rainier III, a właściwie po ojcu Louis Henri de Polignac, mąż byłej amerykańskiej aktorki Grace Kelly.

Inna ciekawostka: Karol III — władca Monako, w 1863 roku udzielił niejakiemu panu Blankowi, poprzednio kelnerowi, potem więzionemu we Francji za jakieś historie gieldowe, a wreszcie kierownikowi kasyna gry w Homburgu (Hesja) koncesji na — cytujemy — „wykonywanie tego samego procederu“ w Monako. Zbudował zatem p. Franciszek Blanc kasyno gry na skalistym występie „Spelunga“ Blanc przechrzczył skalę, jako że nie podobało mu się miano, przypominające „spelunkę“, i nazwał ją ku czci swojego księżęcego figuranta Karola III — „Monte Carlo“.

Dodajmy jeszcze, dla uzupełnienia tej historyjki czymś swojskim, że umierając w 1877 r., Blanc zostawił żonie dwieście milionów złotych franków. Czy można tak bardzo się zatem dziwić, że wdowa po nim, z zawodu pokojówka jedną ze swych córek wydała za... Księcia Konstantego Radziwiłła, a drugą za księcia Rolanda Bonaparte. Jak bowiem pisał Kisch, „największą ambicją owdowiałej pani Blanc było wydać obie córki za ludzi, wywodzących się ze szlachty, przedniejszej niż władcy Monako“.

Oto czego wszystkiego można się dowiedzieć, gdy po obejrzeniu w telewizji nie najlepszego przedstawienia „Pracznik“ według E. E. Kisch, sięgniemy do oryginałów twórczości jednego z najświetniejszych dziennikarzy ostatniej doby.

ZDZISŁAW KADRA

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec“; 17.25 — „Echo stadionu“; 18.25 — „Teleskop“; 18.45 — „Eureka“; 20.05 — Teatr TV: „Matka“ Karola Capka.

WTOREK

1 9 — „Chłopi“ — film seryjny TVP, odc. III pt. „Złotywierz“; 18.10 — „Książka w Twoim życiu“, program TWP; 18.40 — Z cyklu „Morskie spotkania“; 19.05 — „Najstarsza polska stocznia“; 20.05 — „Dwa rzecze Białoruski“ — film radz. z cyklu „Filmy, które warto zobaczyć“; 21.45 — Z Mieczysławem Piotrowskim rozmawia Aleksander Malachowski (z cyklu „Spotkanie z pisarzem“); 22.15 — „Konтакты“.

2 16.35 — „Zwierzyniec“; 17.50 — „Za Odrą, za Łabą“ — progr. publicyst.; 18.20 — „Prof. A. Kosiński“ — program pop.-naukowy z cyklu „Ludzie nauki“; 18.45 — „Język rosyjski, lekcja 11“; 20.05 — „Głob“ — program publicyst.; 20.35 — „Ach te lata dwudzieste“ — bułg. film muzyczno-baletowy; 21.05 — Słowniczek Kina Wersji Oryginalnej; 21.15 — Kino Wersji Oryginalnej; „Ucieczka hrabiego de Lavalette“ z serii „Słynne u-

cieczki“; 22.10 — „Slim John“ — kurs podstawowy jęz. angielskiego, powt. lekcji 4.

ŚRODA

1 8.15 — „Dworzec Białoruski“ — film radz.; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa: „Zaopatrzenie gospodarstwa w wodę“, cz. I i II; 16.40 — Dla młodych widzów: „Sekretarysz rodzinny“; 17.10 — Dla dzieci: „Małe kino“; 17.45 — Polski Film Dokumentalny — filmy S. Sprudina: „Gdynia“ i „Wielkie regaty“; 18.25 — „Teleskop“; 18.45 — „Start“ — Młodzieżowy Dwutygodnik Publicystyczny; 20.05 — „Pułkownik Jenatsch“, film franc. z serii „Słynne ucieczki“; 21 — „Świat i Polska“; 22.40 — Wiadomości sport. i sprawozd. sportowe.

2 16.45 — „Leć pieśń przez świat“ — śpiewa Chór PR i TV w Krakowie; 17.10 — „Świat w kamerze naszych reporterów“ — filmy Tele-Aru; 17.45 — „Po drugiej stronie Bałtyku“; 18.45 — Język francuski, lekcja 31, cz. II; 20.35 — Teatr Sensacji: „Tecuara“; 22.40 — Język rosyjski, powt. lekcji 11.

CZWARTEK

1 8.05 — „Pułkownik Jenatsch“ — film franc. z serii „Słynne ucieczki“; 16.40 — „Ekrany z bratkiem“; 17.45 — PKF; 17.55 — „Armeńska SSR“ — z cyklu „ZSRR-50“; 20.05 — Teatr Senses

PIĄTEK

1 8.25 — „Czarownicy w garniturach“ — film dokument. włoski; 16.40 — Dla dzieci: „Pora na Telefora“; 17.25 — „Nie tylko dla pań“; 17.45 — „Piosenki w mundu-

SOBOTA

1 11.25 — „Anna Karenina“ — film radz.; 15.30 — „Z koszar i poligonów“; 16.40 — Dla młodych

widzów: „Starele“ („Czy lubisz piosenke?“) i rep. filmowy „Zawisa Czarny“; 17.40 — „Turystyka i wypoczynek“; 18 — „Spotkania z przyrodą“; 18.35 — „Pegaz“ — magazyn kulturalny; 20.15 — „Zapraszamy na sobotę wieczór“; 21.50 — „Anna Karenina“ — film radz.

2 16.35 — „Pomniki pamięci narodowej“ — radz. film dokument. z cyklu „Z wizytą w Kraju Rad“; 16.55 — „Gwiazdy cyrku“ — progr. rozrywk.; 17.45 — Polski Film Dokumentalny; 18.25 — „Nessler z krokodylowej skóry“ — franc. nowela kryminalna; 18.50 — „Pomiedzy oceanami“ („Świat, który nie może zginąć“) — ang. seryjny film dokument., odc. XI; 20.15 — „Obrazy, obrazy z dziejów cywilizacji europejskiej“, odc. V; 20.45 — „Egzamin“ — film bułg.; 21.45 — Gra septet Bojadżiewa; 22.15 — „Film grozy“ — progr. poruszający problemy socjologiczne filmu grozy.

NIEDZIELA

1 7.35 — TV Kurs Rolniczy; 9 — Dla młodych widzów („Naokoło świata“); TV Klub Smiałych, Wiata w kinie, „Pan Boomhauer wkracza do akcji“, film z serii „Mój przyjaciel Ben“; „Zrób to sam“; 10.20 — Sportowy magazyn sprawozdawczy, w tym sprawozd. z meczu bokserskiego Polska — Rumunia; 12.30 — Z cyklu „Czas i ludzie“ — film dokument. prod. radzieckiej pt. „Ze starych kro-

nik“; 14.10 — Zapowiedź II Festiwalu TV Widowisk Łaskowych dla dzieci. W programie „Jak być odważnym“ Hanny Januszkiewicz; 15.25 — Koncert Laureatów Festiwalu Pieśni Zaangażowanej; 16.25 — „Piórkami i węglem“; 16.50 — „Przyjaźń“ — teletur; 18.25 — Z cyklu „Żywoty pań sławnych“ — „Entuzjastki“; 20.05 — „Chłopi“ — fab. film TVP, odc. IV „Wesele“; 20.55 — PKF; 21.05 — „Od Kazu do Altaju“ („Melodie Wielkiego Ekranu“); 22.05 — Magazyn sportowy; 23.05 — „Koziołki“.

2 14.30 — „100 lat i 10 dni Budapesztu“ — rep. filmowy; 15.05 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa“ — progr. TV NRD; 16.05 — „Powrót na Ziemię Zachodnią“ („Polska oczami dokumentalistów 1945–1970“); 17 — „Janikowice nigdy nie zginie“ (Encyklopedia Tatrzńska); 17.30 — „Jak być kochanym“ (film Wojciecha Hase); 20.05 — „VII Symfonia Leningradzka“ Dymitra Szostakowicza w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV w Katowicach; 20.55 — „Zarty przykadek“ M. Gervantes („Klasyk humoru“); 21.55 — „Nie każdemu stawiają pomnik“.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1 — Politechnika w poniedziałek o godz. 15.20 i 22.40, w środę — o godz. 15.20 i w piątek o godz. 15.20 i 22.45. (ad)

Za dwa lata Warszawska będzie nowoczesną arterią

TEATR

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
OPERA — g. 19 „Katarzyna Izmałowa” (wznowienie).
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 11 „Błkitny Jeź”.
SCENA MŁODYCH — g. 19.15 „Serdeczny stary człowiek”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Wizyta i kwita”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Złota wdówka” (fr. 18 l.), g. 17.30, 20 „Siedziwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” (wł. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15 „Przygoda w dżungli” (radz. 7 l.), g. 17.30, 20 „Jak daleko stąd, jak blisko” (pol. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 22.30 „Tyłko dla orłów” (ang. 14 l.), g. 19.30 — seans zamknięty.
BAŁTYK — g. 10, 19.15 „Halo Dolly” (USA 14 l.), g. 13, 15 i 17 „Bez wyraźnych motywów” (fr. 16 l.), g. 22 „Wakacje we czworo” (wł. 18 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Małżonkowie roku II” (rum.-fr. 14 l.), g. 17.30, 20 „Ktoś za drzwiami” (fr. 18 l.), g. 22 „Halo Dolly” (USA).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Na samym dnie” (NRF 18 l.).
GRUNWALD — g. 16.30 „Jesień Chełmowska” (USA 14 l.), g. 19.30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Cyrc straconców” (USA 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Anna Karenina” (radz. 16 l.).
MALTA — g. 16, 19 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.).
MINIATURKA — g. 17.30, 19.30 „Beniamin — czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (fr. 18 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Wódz Seminole” (NRD 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Fraulein Doktor” (jug. 18 l.).
RAIALTO — g. 15 „Znikający punkt” (ang.-amer. 18 l.), g. 17.30, 20 — seans zamknięty.
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).
SCALA — g. 16 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.), g. 18 i 20 — seans zamknięty.
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Przez pustynie” (meks. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14.45 „Zielone smugi” (radz. 11 l.), g. 16.45, 18.45 „Jedna z tych rzeczy” (duński 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.), g. 22.15 „Michał Strogow — Kurier carski” (wł.-fr.-niem.-bułg. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16.45, 19.30 „Zmierzch bogów” (wł. 16 l.).

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — II Koncert dla członków Klubu Pro Sinfonia II stopnia: dyrygent — Ryszard Czajkowski, solista — Roman Siwek (puzon).

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla now. poznania, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyskiego 349. Dąbrowskiego 140/142. Głogowska 107/109. Główna 53. Kórnicka 24. Mickiewicza 22. Słowiańska. Starołęcka 78 (dyskurs nocny). Marcin-kowskiego 11 (cała doba). niedz. i święta.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.55 Muzyka rozrywkowa: 8.08 Felieton dnia: 8.21 Co słychać w świecie: 8.30 Konc. żywe: 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy: 9 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne) zagadki muz. dla kl. III i IV: 9.20 Muż. operowa: 10.05 „Cet czy licho” odc. 17 pow.: 10.25 Przegląd instrumentalistów rozrywk.: 10.50 Technika na co dzień — felieton: 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: Polska i świat: 11.20 Od solistów do kwartetu: 11.49 Rodzice a dziecko: 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej: 13 Dla kl. IV liceum (Zajęcia fakultatywne grup matemat.-fiz.). „Statystyka matematyczna”: 13.20 5 tańców rosyjskich: 13.40 Więcej, lepiej, taniej: 14 Czy znasz te książki? 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Czas i ludzie: 16.20 600 sekund piosenki żolnierskiej: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muż. i Aktualn.: 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchać warto: 19.30 Wędrowni muzycy na kraju: 20.30 Miniatury rozrywkowe: 21 Podwieczorek przy mikrofonie: 22.30 Dzw. wyd. miesięcznika „Jazz”: 23.10 Sobotnia rewia tańeczna: 0.10 Program nocny z Biłgostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Nasze spotkanie: 8.55 Opr. W. Byszewski i ta-

Najnowocześniejszą arterią Poznania pod względem szerokości i rozwiązań komunikacyjnych (także dla pieszych) będzie za dwa lata — ulica Warszawska. Na razie fakt ten potwierdza wyobrażenia inżynierów, którzy projektują „nową Warszawę”.

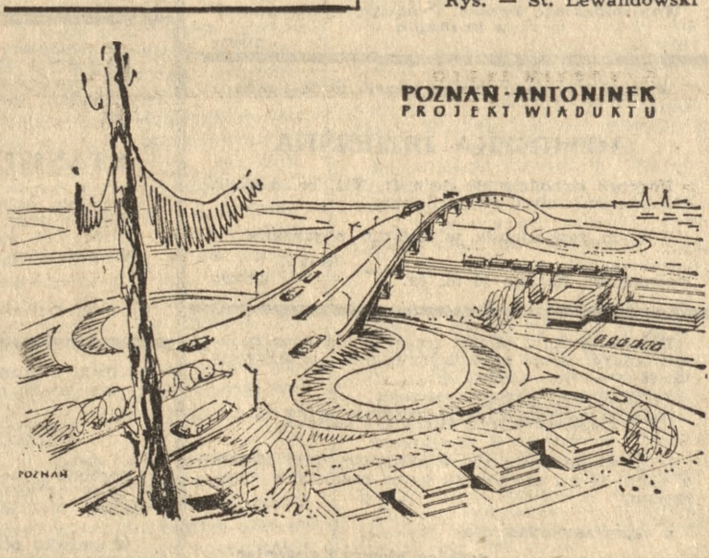
Na czym polegać będzie modernizacja? Na to pytanie odpowiedział nam inż. Stanisław Lewandowski, kierownik Pracowni Komunikacyjnej w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. W tej pracowni powstają równocześnie założenia techniczno-ekonomiczne oraz projekt. Tym samym skracają się znacznie cykle projektowania.

Dodatkowe pociągi

Jak nas poinformowano w Biurze Rezerwacji Miejsa na Dworcu Głównym, mieszkańcy Poznania korzystają już obecnie z możliwości zaopatrzenia się w bilety na świąteczne wyjazdy. Od 19 bm. do 14 stycznia 1973 r., wprowadzono dodatkowe pociągi do Krakowa „Wawel”. Na niektóre jego kursy bilety zostały już wykupione. W okresie świąteczno-noworocznym uruchomione zostaną dodatkowe pociągi z Poznania do Szczecina i Lublina oraz przez Poznań kursować będzie specjalny pociąg Białystok — Wrocław.

Rezerwację miejsc prowadzi się na pociągi dalekobieżne w terminie od 30 do 3 dni przed odjazdem pociągu, a na miejsca sypialne — do dnia wyjazdu. Niestety, postulowanej w lipcu przez „Głos” sprzedaży biletów łączonych PKP — PKS do atrakcyjnych miejscowości, nie zrealizowano. Takie bilety można otrzymać tylko na trasę Poznań — Kraków — Zakopane i Krynica oraz Poznań — Katowice — Wisła. Zgłoszenie rezerwacji na bilety możliwe jest do 7 dni przed terminem wyjazdu.

Na Dworcu Głównym wzmożony ruch odczuwają na razie tylko kasy z biletami rezerwowanymi. (br)



POZNAN-ANTONINEK
PROJEKT WIADUKU

Rys. — St. Lewandowski

niec ślaski — taniec z Cieszyńskie go: 9 Gdański konc. rozrywk.: 9.35 „Ludzie dobrej roboty”: 9.55 Łódźki kolowrotek muzyczny: 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne „Dzień orderu”: 11.10 „Alibabki” contra „Partita”: 11.25 Konc. chopinowski — J. Zurawlewa: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.25 Gra Ork. Royal Dixie Band: 13.40 Miłostwie piękne słowa — Z. Matyńczak: 14.05 Gitara na jazzowo i beatowo: 14.30 Antykwariat z kwarant — „Kariery herbaty” gawęda: 14.45 „Błkitna sztafeta”: 15 Amatorskie zesp. przed mikrofonem: 15.25 Z muz. polskiej: 15.50 „O czym pisze prasa literacka”: 17.15 Aud. dla młodzieży: 17.25 Gra jaca szafa: 17.55 Radioexpress: 18.10 „Listy spod lipy” — felieton: 18.20 Widnokrąg — program popularny: 19.15 Język francuski: 19.31 „Matysławowie”: 20.01 Recital tygodnia — H. Wiszniewska — sopran: 20.33 „Samo życie”: 20.43 Muż. rozrywk.: 21.20 „Wesoły kramik”: 21.35 Dialogi muzyczne: 22.33 12 minut z B. Streissandera: 22.45 Zespół „Dzielnia”: 23.15 Popularne transkrypcje: 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 8.35 — „Sześć czarnych koni” — film fab. prod. USA (16 l.): 9.55 — Dla szkół — Geografia (kl.V). „Ekspresem przez Europę”: 10.25 — Z cyklu: „Delta Dunaj” — film dokum. prod. rum. pt. „Ptaki z czołowych stron świata” (kolor): 10.55 — Dla szkół — Nauka o człowieku (kl. VIII): „Układ oddechowy”: 15.40 — Program I proponuje: 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada: 16.05 — TV Informator Wydawniczy: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Teatr Młodego Widza — K. Siesicka: „Beethoven i dżinsy”: 17.50 — Z kamery wśród zwierząt: 18.20 — „Gry i zabawy — ćwiczenia z folkloru” — film krótkometr.: 18.35 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny (kolor): 19.20 — Dobranoc i Monitor (kolor): 20.15 — „Ślask na XV-lecie OTV Katowice” (kolor): 21.25 — „Sześć czarnych koni” — fab. film prod. USA: 22.40 — Dziennik i wiad. sportowe: 23.10 — Z cyklu: Bez przerwanych — śpiewa Mina.

PROGRAM II: 16.50 — „Podróż z piosenką” — rep. B. Pietkiewicz: 17.25 — „Obrazy. Obrazki z dziejów cywilizacji europejskiej” — cz. IV (kolor): 17.55 — „Pół godziny dla ambitnych” — program publ.: 18.25 — „Wiosienica” — franc. nowela kryminalna (kolor): 18.50 — „Naukuru. Jezioro flamingów” — „Świat który nie może zginąć” — odc. IX. serjny film ang. (kolor): 19.20 — Dobranoc: 19.30 — Monitor (kolor): 20.10 — „Rówieśnicy”

dwupoziomowego skrzyżowania w rejonie Antoninka. Modernizacja Warszawskiej, której głównym projektantem jest inż. Mirosław Synoradzki z BPBK, ma być zakończona w maju 1974 r. Termin to stosunkowo krótki. M. in. pracuje tu załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. (a)

Premiera w „Nowym”

Danutę Borowiecką, Leszka Dąbrowskiego i Sławomira Pietraszewskiego zobaczymy na scenie Teatru Nowego („Olimpia”) w nowo przygotowanej przez Krzysztofa Ziemińskiego sztuce Aleksandra Arbuzowa pt. „Mój biedny Marik”. Scenografia Teresy Darocha. Premiera — w niedzielę, 10 bm. (oz)

W sklepach przed świętami

Do świąt coraz bliżej. W sklepach i magazynach handlowych daje się już odczuć wzmożony ruch, typowy dla tego pory roku. Klientów przybywa będzie z każdym dniem. Czy poznański handel podał wyrażnie większym — niż przed rokiem — apetytom?

Pod największym „ciśnieniem” będą zapewne sklepy spożywcze. Według informacji władz handlowych Poznania, dostawy mięsa i wędlin będą o 11 procent większe niż w grudniu 1971. Czy to wystarczy? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie — poznaniacy są krajowymi rekordzistami w spożyciu mięsa i wędlin. Przewiduje się pełne pokrycie popytu na drób we wszystkich asortymentach, zwłaszcza jeśli chodzi o tradycyjnego indyka. Podobnie będzie z jajami oraz innymi rodzajami nabiału. Proponujemy jednak paniom domu, aby np. z kupnem twarożku na sernik nie zwlekały do ostatniej chwili.

Prelekcje w klubach

„Potrzeby organizmu ludzkiego w zakresie racjonalnego odżywiania” — to tytuł prelekcji, jaka zostanie wygłoszona w poniedziałek, 11 bm. w klubie „Złotego wieku” (ul. Zaczęta 4) o godz. 18, w środę o godz. 19 w klubie „Wierzbak” (ul. Wojska Polskiego 6) oraz w przyszły poniedziałek (18 bm.) w klubie „Na Skarpie” — Osiedle Piastowskie, o godz. 18. Prelekcja pt. „Jak postępować z produktami, aby zachowały najwyższą wartość odżywczą” będzie natomiast wygłoszona 11 bm. o godz. 18 w klubie Osiedla Wielkiego Października (pawilon), we wtorek (12 bm.) w klubie HCP przy ul. Cedrowej 12 o godz. 19 i o godz. 18 w piątek (15 bm.) w klubie „Raszyn” przy ul. Rynarskiej 9.

Odczyty te organizuje Wojewódzka Rada Kobiet działająca przy Komitecie Frontu Jedności Narodu. (z)

(Przez Kraj Rad): 20.50 — 24 godziny (kolor): 21 — „Lucjan i miłość” — odc. III — program rozrywkowy TV NRD: 22 — Teatr TV — Jean Genet: „Ścisły nadzór”: 23 — Program II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.10 — TV Kurs rolniczy: 8.45 — Przypominamy, radzimy: 9 — Dla młodych widzów — Teleranek: Wizyta w fabryce piorunów, Galea, Naokoło świata, film z serii „Mój przyjaciel Ben”, TV Klub Śmiały: 10.20 — „Pięropusze i ostrogi” — program S. Szwarc-Bronikowskiego, cz. V (kolor): 11 — Sportowy magazyn sprawozd.: 13 — Dziennik: 13.20 — „Wejherowo” — z cyklu „Muzyczne wizerunki miast”: 14 — Przemiany: 14.30 — „Muzy bez etatu” — prezentacja zesp. amatorskich (kolor): 15 — Dla dzieci — Krakowski Teatr Baśni: „Legenda o pięknej Witusławie”: 16 — Z serii „Prawa buszu” — film dokum. prod. franc. „Pod osłoną tarczy” (odc. ostatni kolor): 16.25 — „Azyj” — film dokumentalny prod. TVP: 17.10 — Kryteria — felieton W. Loranca: 17.25 — Estradowe spotkania: 18.35 — „Tele-Echo” (kolor): 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor): 20 — „Chłopi” — fab. film TVP — odc. III: „Zrekowiny”: 20.55 — PKF: 21.05 — Alfabety rozrywk.: „R — jak rewia”. Udział biorą: D. Rin i B. Czyżewski, P. Rapla, J. Grunwald i „En face”. Asocjacja „Hagaw i A. Rosiewicz, J. Rawik, zespół cygański „Roma”, T. Ross, K. Rudzki, O. Sawicka i zesp. baletowy oraz aktorzy scen poznańskich: 22.10 — Magazyn sportowy i sprawozd. z międzynarod. turnieju w jeździe figurowej na lodzie.

PROGRAM II: 15.25 — Dla młodych widzów — „Zagrab mój muzyku”: 15.55 — Sprawozdanie z ćwierćfinałowej rozgrywki Turnieju J. Politechniki: 16.55 — Koncert Inauguracyjny Festiwalu Pieśni Zaangazowanej z Katowic: 17.55 — „Rozstanie” — filmy Wojciecha Hasy: 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor): 20.05 — „Drewno 72” II Międzynarodowy Festiwal Piosenki: 21 — Z wizyta w Melbourne — program publicystyczny: 21.30 — 24 godziny na lodzie: Opowieść grudniowa.

Felieton tygodnia

W imię dobrych tradycji

Co to będzie, gdy nadejdzie zima? — zadaje sobie z troską pytanie, czekając rano na przystanku (a czekającemu czas podwójnie się dłuży) na „trójkę”, która by zechciała człowieka zawieźć z Wildy na Grunwald. Jak to zwykle w takich przypadkach bywa, jadą „wszystkie inne”, jeśli zaś zdarzy się wśród nich i „trójkę”, to zbyt często z tabliczką „zmiana trasy”, albo w ogóle z pustym miejscem tam, gdzie powinno widnieć „Junikowo”. Ponieważ dzieje się to po godzinach porannego szczytu, jest zrozumiałe, że wówczas zjeżdżają do remizy te tramwaje, które kursowały dodatkowo. Dlaczego jednak pozostałe (zamiast po godzinie ósmej co 12 minut, jak głosi rozkład na przystanku) tak często wypadają z planu, albo zjawiają się ze znacznym opóźnieniem? Stąd nurtujące

wtedy człowieka pytanie: co to będzie zima? — zaczął już sobie notować na bilecie, ile minut którego dnia „pozaplanowo” trzeba było czekać i chciałem te dane przekazać dyrekcji MPK. Doszedłem jednak do wniosku, że zatrudnia ona przecież dostateczną liczbę (niektórzy twierdzą, że za... wielu) kontrolerów i innych pracowników nadzoru. Co najmniej część spośród nich — jak sądzę — powinna ze służbowego obowiązku odnotowywać w codziennych raportach wszelkie opóźnienia i nieregularności kursów. Uznając słusność zalecanego ograniczenia dodatkowej sprawozdawczości, zrezygnowałem zatem z robienia kontrolerom konkurencji. A nuż bowiem dyrekcja — licząc na moją statą amatorską współpracę — przesunęła kilka do innej roboty? Po co to sobie brać na sumienie...

Wiem z sygnałów Czytelników i częstych rozmów (m. in. na przystankach) na te tematy, że niemal każdy z pasażerów przeżywa podobne uczucia i ma te same doświadczenia bez względu na numer linii komunikacyjnej, z której ma zamiar skorzystać. Wiem też, co mi na to powiedzą MPK-owcy: że światła sygnalizacyjne, że korki na Moście Dworcowym i innych węzłach, że roboty uliczne, awarie, kraksy, że ktoś ze służby ruchu nie przybył na zmianę... Zgoda, zdarza się. Ale nieregularność kursowania nie może przechodzić w regułę i nie wypada z góry rozgrzeszać wszystkiego „przyczynami obiektywnymi”; gdyby się bowiem bliżej przypatrzeć, to większość tych przypadków straciłaby ów wydobyty parawan obiektywności.

Tramwajarze poznańscy z pewnością cieszyli się sympatią społeczeństwa (właśnie tak mniemam) za obowiązkowość, solidność, zewnętrzny wygląd, nie mówiąc już o wynikach brygad torowych i warsztatowców, którzy nieraz pokazali, co potrafią. Mając na uwadze te dobre tradycje, tym bardziej razi każdy fakt lekceważenia dobrych MPK-owskich obyczajów: częstotliwość „stad”, nieprzestrzeganie zarządzeń dyrekcji o obowiązku podjeżdżania bez zwłoki na pętlach do początkowego przystanku, nieuważna nieregularność kursowania... A choćby to: pasażerowie stale narzekają (pisałyśmy o tym wielokrotnie) na brak tablic z numerem linii z tytuł wozów nowszego typu. Dlaczego do rzadkich wyjątków należy tramwaj, wyposażony w zajeżdźni w taką tablicę, ułatwiającą pasażerom orientację? Także „obiektywne przyczyny”?

Nie chcemy, wyczekując na przystankach, zastanawiać się ze strachem, co to będzie zimą, gdy mróz chwyci i śnieżek popada. Stąd ten felieton, pisany z myślą o dobrych tradycjach naszych tramwajarzy.

ZDZISŁAW KADRA

Przerwa w dostawie wody

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu informuje, że w związku z prowadzonymi robotami inwestycyjno-wodociagowymi przy ulicy Grunwaldzkiej nastąpi przerwa w dostawie wody w dniu 10. 12. 1972 r. od godz. 7-19 dla odbiorców w obrębie ulicy Grunwaldzkiej i ulicy przyległych na odcinku od ul. Mieczurina do Cmentarza Junikowskiego.

W związku z powyższym prosimy mieszkańców oraz zakłady o zabezpieczeniu na ten czas zapasów wody. (9789M)

Obniżenie ciśnienia

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi prowadzonymi na Trasie Chwaliszewskiej nastąpi w dniu 10. 12. 1972 r. od godz. 7-19 poważne obniżenie ciśnienia wody z możliwością całkowitego zaniku jej dopływu do budynków położonych w rejonie Śródk, Zawad, Głównej, Osiedla Warszawskiego.

Mieszkańców i zakłady przemysłowe prosimy o poczynienie odpowiednich zapasów wody. (9689-M)